

# NIE ZAMIERZAM SIĘ STĄD WYPROWADZAĆ



zabezpieczyli ponad 7 kg narkotyków w mieszkaniu jednego z mieszkańców powiatu oleśnickiego. Lecz ja każde wykrycie sprawców traktuję jako olbrzymi sukces, bo na tym polega nasza rola - nieważne, czy to dotyczy kradzieży stu tysięcy złotych, czy pięćdziesięciu złotych. Na każdym tego typu zdarzeniu musimy skupiać uwagę, by pomóc drugiemu człowiekowi.

## A czego nie udało się zrealizować, a może nawet uważa Pan jakąś sprawę za porażkę?

- Pewnych rzeczy, których jeszcze nie osiągnęliśmy, nie nazywałbym porażką. Stałym problemem na terenie Oleśnicy jest walka z osobami nadużywającymi alkoholu w miejscach publicznych, czy też śpiącymi w miejscach publicznych po spożyciu alkoholu, czym bulwersują mieszkańców miasta. Cały czas staramy się z tym walczyć, mając pewne sukcesy, ale, niestety, osób nadużywających alkoholu nie brakuje i ten problem jest ustawiczny.

## Słyszałem, że KPP w Oleśnicy skierowała w tym roku pismo do samorządów z powiatu oleśnickiego, z sugestią rozważenia możliwości zakazu sprzedaży alkoholu od godz. 22 do 6 rano oraz w weekendy. Jaki był odzew na tę inicjatywę?

- Z tą inicjatywą wyszliśmy także ze względu na zagrożenie koronawirusem, mając na celu przeciwdziałanie przemieszczaniu się osób i spotkaniom towarzyskim. Wiadomo, że te osoby, przeważnie bez maseczek, mogłyby, nawet w sposób nieświadomy, zarażać innych. Władze samorządowe jednak nie przychyliły się do naszego wniosku i zakaz ten nie został wprowadzony.

## Wspomniał Pan o koronawirusie, czy w związku z epidemią musicie się mocno napracować?

- Ten rok jest jednym z najcięższych w mojej służbie policyjnej. Mamy bardzo dużo nowych zadań związanych z zapobieganiem rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Do naszych zadań należy m.in. sprawdzanie osób przebywających na kwarantannie czy interwencje dotyczące osób chorych na covid-19. Zadań mieliśmy mnóstwo, niestety, również policjanci i pracownicy cywilni mojej jednostki zachorowali na covid, więc też mieliśmy problemy osobowe. Na szczęście udało nam się te trudności przezwyciężyć - obecnie w powiecie oleśnickim sytuacja związana z koronawirusem w miarę się ustabilizowała, ale cały czas wykonujemy mnóstwo zadań związanych z tym zagrożeniem.

## A czy Pana osobiście zaatakował koronawirus?

- Nie, mnie ta choroba nie dotknęła, albo nie mam takiej wiedzy. W perspektywie szczepień, mam nadzieję, że już nie dotknie. W jednostce zachowujemy standardy sanitarne, poruszamy się w maseczkach, unikamy większych

zgrupowań, żeby w przypadku zakażenia się kogoś pracującego w komendzie, wirus nie przeniósł się na inne osoby.

## Był Pan naczelnikiem ostrzeszowskiej „drogówki”, sędzcie zatem, że sprawy wciąż są dla Pana jednym z priorytetów. Jak z wypadkami w powiecie oleśnickim, czy tam kierowcy jeżdżą bezpieczniej niż u nas?

- Sytuacja jest podobna. Oczywiście ze względu na wielkość u nas dochodzi do większej liczby zdarzeń drogowych. Dużo wypadków generuje też droga ekspresowa S-8, która przebiega przez powiat oleśnicki.

## W lutym 2020 r. pojawiły się pogłoski o Pańskim odejściu z Oleśnicy - mówiono, że obejmie Pan stanowisko komendanta policji w Ostrowie Wlkp. Czy rzeczywiście były tego typu przymiarki?

- To tylko plotka, sam byłem bardzo zdziwiony pojawieniem się tej informacji, bo nikt ze mną na ten temat nie rozmawiał.

## Może wolałby Pan objąć stanowisko komendanta w rodzinnym Ostrzeszowie, mimo że to nieco mniej ambitne zadanie?

- Myślę, że wcale nie mniej ambitne, bo najbardziej ambitnym zadaniem jest służyć społeczności, wśród której się człowiek urodził i wychował, więc byłby to na pewno wielki zaszczyt. Niemniej jednak w Ostrzeszowie na stanowiskach kierowniczych są bardzo kompetentni i profesjonalni przełożeni, w tym tacy, z którymi miałem przyjemność współpracować, jak zastępca komendanta Waldemar Sip, czy Radosław Szmaj, którzy zastąpił mnie na stanowisku naczelnika Ruchu Drogowego. Znam ich ze wspólnej pracy i mam jak najwyższe uznanie dla ich zaangażowania i kompetencji, więc sądzę, że temat przejścia do Ostrzeszowa nie wchodzi w rachubę.

## Co stanowi dla Pana odskocznnię w trudnych momentach, jak Pan „ładuje akumulatory”?

- Przede wszystkim każdą wolną chwilę staram się spędzić z dziećmi i żoną. Ponadto latem fascynuje mnie jeździć na motocyklu. Jeśli są warunki pogodowe, staram się również na tym motocyklu dojeżdżać do pracy. Jest to motocykl typu chopper, zapewniający spokojną, relaksującą jazdę, oczywiście bez przekraczania prędkości. Jestem też w klubie motocyklowym, spotykam się ze znajomymi z całej Polski, uczestniczymy w różnych rajdach. Mijający rok w sposób znaczący uniemożliwił te wyjazdy ze względu na zagrożenie epidemiczne.

Druga pasja to narty. Niestety, aktualnie również nie mam możliwości realizowania tej pasji, ale akumulatory ładuję przebywając w domu z najbliższymi, co mnie również bardzo cieszy.

## Mieszka Pan nadal w powiecie ostrzeszowskim, a czy wciąż interesują Pana sprawy dotyczące się w naszym powiecie?

- Cały czas mieszkam na terenie powiatu ostrzeszowskiego, więc jestem żywo zainteresowany tym, co się dzieje. Czytam lokalną prasę, portale informacyjne, myślę, że jestem ze wszystkim na bieżąco. Dobrze mi się żyje w powiecie

W sumie każdy sylwester jest wyjątkowy - w jakimś stopniu podsumowujemy swoje życie, staramy się wyciągnąć wnioski na przyszłość. A ten sylwester powinien być szczególnie, bo w 2020 roku w wszystkim otworzyły się oczy, zauważamy, że jest życie, zdrowie są bliscy... Myślę, że wiele osób inaczej spojrzy na swoje życie i na noworoczne plany.



ostrzeszowskim i nie zamierzam się stąd wyprowadzać.

## Minął nam 2020 r. - rok na pewno trudny, a jaki on był dla Pana?

- Był to bardzo pracowity i ciężki rok. W pracy, jak już wspominałem, mieliśmy wiele dodatkowych zadań do realizacji, wiele problemów. Najważniejsze dla mnie jest to, że poradziłem sobie z tymi problemami, a w życiu prywatnym unikaliśmy choroby. Wśród najbliższej rodziny były przypadki koronawirusa, na szczęście osoby te nie chorowały ciężko. Ważne, że wszyscy cieszymy się dobrym zdrowiem i nadal żyjemy.

## Jak spędzi Pan tegoroczny sylwester?

- W policji koniec roku wiąże się z kończeniem spraw bieżących, więc intensywnie pracujemy, natomiast po zakończonej pracy czas spędzę z żoną i dziećmi, w czwórkę świętując przyjście Nowego Roku.

## Proszę wybaczyć, że dopiero na koniec pogratuluję awansu na stopień inspektora Policji, który otrzymał Pan kilka miesięcy temu. To już jeden z najwyższych stopni, więc zapytam, co jeszcze chciałby Pan w tym zawodzie i w pełnieniu tej służby osiągnąć?

- Dziękuję bardzo za gratulacje. Chciałbym w dobrym zdrowiu i na takim samym poziomie, z dobrymi wynikami mojej jednostki, dalej w policji pracować. A jeżeli jeszcze zdarzą się jakieś awanse, nie będę narzekał.

## Wobec tego życzę tych awansów, satysfakcji z pracy i oczywiście zdrowia.

- Również życzę redakcji oraz czytelnikom wszystkiego najlepszego w Nowym Roku.

## Dziękuję i za życzenia, i za rozmowę.

K. Juszcak

Dokończenie ze str. 1.

Również, jeżeli chodzi o rozwój kariery zawodowej i rozwój jako policjanta, bo przybyło mnóstwo nowych zagadnień, ale i odpowiedzialności. Jestem bardzo zadowolony z tego awansu i z pracy w nowej jednostce.

## Czym przede wszystkim różni się praca w Ostrzeszowie i w Oleśnicy?

- Myślę, że niczym, bo zadania, które ma do realizacji policja, są wszędzie takie same lub bardzo zbliżone - przestępczość na terenie każdego powiatu jest podobna.

## Przyjmował Pan funkcję komendanta w większej jednostce niż KPP Ostrzeszów, czy w związku z tym były jakieś obawy?

- Przechodziłem do Oleśnicy, mając już 23 lata doświadczenia w zawodzie. Pracowałem w wydziale kryminalnym, w wydziale prewencji oraz ruchu drogowego, więc miałem dosyć szerokie spektrum doświadczenia zawodowego. Sądzę, że właśnie to doświadczenie pozwoliło mi bez zbędnych problemów wejść w nową rolę.

## Jak został Pan przyjęty przez społeczeństwo powiatu oleśnickiego?

- Nie mnie to oceniać. Wydaje mi się, że policja oleśnicka jest dobrze oceniana przez lokalną społeczność, realizujemy zadania na bardzo dobrym poziomie. A skoro jednostka jest dobrze oceniana, to myślę, że dobrze oceniany jest też komendant - taką mam nadzieję. Tym bardziej że współpraca z władzami samorządowymi układa się bardzo dobrze, nigdy nie było jakichś większych uwag ze strony samorządowców co do pracy podległych mi policjantów.

## Z jakimi przestępstwami policja w Oleśnicy boryka się najbardziej, co stanowi dla Pana największe wyzwanie?

- Przede wszystkim skupiamy się na walce z przestępstwami najbardziej społecznie dolegliwymi. Tutaj znaczącej różnicy między Oleśnicą a Ostrzeszowem nie ma.

## Może w ciągu tych czterech lat wydarzyła się jakaś spektakularna akcja, którą policja oleśnicka zdecydowanie może uznać za sukces?

- Sukcesów mieliśmy dosyć dużo, chociażby ostatnio akcja policjantów kryminalnych, którzy

## MADARA

ogrodzenia

**OGRODZENIA**  
betonowe, łupane, panelowe,  
gabionowe, siatka

**WIATY, GARAŻE**

**BRAMY, KOJCE, FURTKI**

📍 Malinowa 1 Potaśnia

☎ 798 083 561 ✉ ogrodzenia\_madara@onet.pl